



Sygn. akt IV CSK 159/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Jan Górski (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa S. N.

przeciwko T. N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 sierpnia 2008 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 7 listopada 2007
r., sygn. akt I Ca (...),

- I. **uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach (pkt 1 i 3) i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w E. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego**
- II. **oddala skargę kasacyjną w dalszej części.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2007 r oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5 632

zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ustalił, że powód i pozwana w trakcie trwania związku małżeńskiego w 1996 r. stali się współwłaścicielami gospodarstwa rolnego o pow. 14,58 ha, a ponadto kilku niezabudowanych nieruchomości rolnych, samochodu osobowego Daewoo (...) i maszyn rolniczych. Z nieruchomościami było związane prawo uzyskania dopłat z Unii Europejskiej.

W czasie trwania małżeństwa strony zawarły 5 umów kredytowych z Bankiem (...) S.A. W W Oddział w B. Małżonkowie od 2002 r. pozostawali w konflikcie i w związku z jego pogłębianiem powód w 2005 r. wystąpił z powództwem o rozwód.

Strony umową zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 4 kwietnia 2005 r. wyłączyły wspólność majątkową małżeńską oraz dokonały podziału majątku wspólnego. Na jej podstawie powód nabył na wyłączną własność wszystkie składniki majątku wspólnego i zobowiązał się dokonać na rzecz pozwanej spłaty jej udziału w kwocie 710 000 zł w określonych w umowie ratach. W § 4 umowy strony postanowiły, że z dniem 4 kwietnia 2005 r. na S. N. przeszły wszystkie korzyści i ciężary związane z przedmiotem umowy, a w § 3, że z tym dniem wygasają wszelkie roszczenia z tytułu podziału majątku wspólnego teraz i na przyszłość.

Po zawarciu tej umowy powód samodzielnie spłacił część zaciągniętych przez strony kredytów w Banku (...). Z kredytu nr K(...) kwotę 12400 zł należności głównej i kwotę 1565,91 zł tytułem odsetek, z kredytu nr (...)1 kwotę 38 400 zł należności głównej i kwotę 4 783,02 zł tytułem odsetek, z kredytu nr 2(...) kwotę 8780 zł należności głównej i kwotę 1 529,67 zł tytułem odsetek, z tytułu kredytu nr (...)00 kwotę 30900 zł należności głównej i kwotę 206,94 zł tytułem odsetek, z tytułu kredytu nr (...)0 kwotę 10 280 zł należności głównej i kwotę 1 187,17 zł tytułem odsetek.

Według oceny Sądu pierwszej instancji, z tytułu zawarcia umów kredytowych małżonkowie zgodnie z art. 370 k.c. zostali dłużnikami solidarnymi Banku (...). Jeżeli jeden z małżonków solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego pomiędzy małżonkami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać jego zwrotu od współdłużnika. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. Oceniał, że § 4 umowy ma jednoznaczne brzmienie, tj. że na jego podstawie strony w sposób jasny i stanowczy wyraziły wolę przejęcia zobowiązań kredytowych zaciągniętych w czasie małżeństwa przez powoda, skoro zobowiązania kredytowe stanowią typowe ciężary związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i umowie wymienione zostały

zadłużenia zabezpieczone na przejmowanych przez powoda nieruchomościach w tym hipoteki na rzecz Banku (...).

Zauważając jednak, że w umowie brak jest postanowień dotyczących odrębnego rozliczenia kredytów, jak to uczyniono w wypadku alimentów, oraz iż strony inaczej interpretowały sporny § 4 umowy, jego wykładni dokonał na podstawie art. 65 § 2 k.c. odwołując się do konsekwentnych i spójnych zeznań świadków A. J. i B. J., którzy mieszkali i pracowali u S. i T. N. i byli obecni przy rozmowach małżonków dotyczących ich rozliczeń majątkowych. Stwierdził, że to powód zdecydował się sam spłacić kredyty i fakt ten został uwzględniony przy ustaleniu należnej pozwanej spłaty. Podkreślił, że wskazywane przez powoda rozumienie spornego postanowienia wypaczałoby sens zawarcia umowy z punktu widzenia interesu prawnego pozwanej, gdyż wtedy ustalona spłata musiałaby zostać przeznaczona na spłatę zaciągniętych wspólnie zobowiązań i nie równoważyłaby utraty przez pozwaną udziału w majątku wspólnym, a nadto wskazał, że to powodowi przypadł przynoszący dochód cały majątek wspólny. Odwołał się także do zeznań świadka E. M., pracownicy Banku (...) która zeznała, że powód w 2005 r. zaciągał informacji w kwestii zwolnienia pozwanej z zobowiązań na rzecz Banku, oświadczając, że zamierza przejąć na własność gospodarstwo rolne, na które były zaciągnięte kredyty.

W wyniku apelacji powoda Sąd Okręgowy w E. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 51 609,16 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2006 r. Poza tym oddalił powództwo oraz apelację w dalszej części. Wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy w przedmiocie wzajemnych rozliczeń z tytułu spłaty obciążających je kredytów. Zapis § 4 umowy – jego zdaniem - określił datę wydania S. N. przyznanych mu składników majątku wspólnego i ustalił, że z tym dniem przechodzą na niego korzyści i ciężary związane z przedmiotem umowy. Pomimo, że kredyty zostały zaciągnięte na utworzenie lub wyposażenie gospodarstwa rolnego, to ich spłata nie należy do ciężarów związanych z gospodarstwem rolnym. Oenił, że powszechne rozumienie ciężarów nierozzerwalnie wiąże się z rzeczą i oznacza daniny publiczne oraz wydatki niezbędne dla zachowania substancji rzeczy. W tym pojęciu nie mieszczą się natomiast zobowiązania wynikające z umów kredytowych zawartych przez małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej, gdyż ich byt nie jest nierozzerwalnie związany ze składnikami majątku wspólnego. Kredyty obciążają kredytobiorców na zasadach ustalonych w umowach kredytowych i „nie idą za rzeczą”.

Według oceny Sądu drugiej instancji nietrafna była także wykładnia spornego § 4 umowy dokonana przez Sąd Rejonowy. Podniósł że w pierwszej kolejności należało ustalać treść spornej umowy jaką nadały jej strony i dopiero kiedy by się okazało że strony różnie rozumiały jej znaczenie to prawnie wiążące należało uznać znaczenie oświadczenia woli ustalonego według wzorca obiektywnego. Podział majątku wspólnego z istoty nie obejmuje obciążających małżonków długów i dlatego nie dziwi fakt braku stosownego postanowienia umownego w tej materii. Jego zdaniem powołane zeznania świadków nie dawały podstaw do przyjęcia, że realizując swe zamierzenia strony oprócz umowy o podział majątku wspólnego zawarły także umowę odnośnie przyszłych obowiązków w zakresie spłaty obciążających je solidarnie kredytów. Wskazał, że pozwanej przypadła w wyniku podziału kwota znacznie przekraczająca wartość $\frac{1}{2}$ majątku wspólnego według dokonanego przez nie szacunku, oraz że pozwana zdawała sobie sprawę, że umowa o podział majątku wspólnego nie obejmuje kilkuhektarowej zabudowanej nieruchomości w F., gdyż tak strony uzgodniły w czasie negocjacji, co nie mogło pozostać bez znaczenia dla wzajemnych rozliczeń.

Podniósł także, że wszelkie ewentualne wątpliwości związane ze spornym postanowieniem umowy mogły być wyjaśnione przez sporządzającego akt notarialny notariusza i skoro pozwana nie powołała się na tę wiedzę to ostatecznie jej twierdzenia pozostały nieudowodnione.

Wskazując, że ostatecznie powód wykazał, że dokonał spłaty kapitału w kwocie 95 220 zł oraz odsetek w kwocie 7 998,33 zł, czyli łącznie kwotę 103 218.33 zł, na podstawie art. 376 § 1 k.c., uwzględnił powództwo do wysokości połowy tej sumy, tj. do kwoty 51 609.16 zł.

Pozwana w skardze kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c., wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w E. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNCP 1997, nr 11, poz. 201). Wykładnia oświadczenia woli natomiast to zagadnienie prawne. Odbywa się na podstawie art. 65 k.c. i podlega kontroli kasacyjnej, gdyż błędy w tym zakresie stanowią naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1997 r., I CKN 90/96 niepublikowany).

Przystępując do oceny zarzutu obrazy art. 65 § 2 k.c. wstępnie trzeba zauważyć, że przepis ten określa sposób wykładni oświadczeń woli stron umowy odmiennie niż to ma miejsce przy interpretacji tekstu prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSP 2000, nr 6, poz. 91). W przeciwieństwie do norm prawnych czynności prawne, a w szczególności umowy, regulują stosunki prawne między ich stronami. W następstwie tego ustanowione w umowie pomiędzy jej podmiotami powinności nie mają abstrakcyjnego charakteru, jak normy prawne, lecz indywidualny charakter, służąc realizacji interesów stron - stosownie do ich woli.

Każde oświadczenie woli, niezależnie od formy w jakiej zostało złożone, podlega wykładni sądowej. Przepis art. 65 k.c. dotyczy także oświadczeń woli w formie pisemnej tylko, że wtedy podstawą interpretacji stają się przede wszystkim reguły lingwistyczne, ale nie tylko, a więc także wtedy mają zastosowanie zasady wykładni wynikające z paragrafu drugiego tego przepisu. Przy zastosowaniu zawartych w nim reguł może się okazać, że wbrew brzmieniu umowy inna jest wola stron.

Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje bowiem przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę „okoliczności w których ono zostało złożone” i na tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy i badać je przy pomocy dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38).

Wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę i taki sens wyraża przepis art. 65 § 2 k.c. Wymagane jest przy tym zastosowanie reguł wykładni oświadczenia woli nie tylko dla ustalenia jego treści, ale i samej egzystencji oświadczenia woli.

W praktyce zgodne określenie woli obydwu stron nie zawsze da się łatwo stwierdzić. Wymaga to analizy nie tylko samych postanowień umowy, ale może mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny.

Jeżeli na tej podstawie nie da się stwierdzić takiego samego rozumienia przez strony postanowienia umowy aktualne się staje dopiero przejście do następnej fazy interpretacji umów mającej na względzie drugą, obok respektowania woli oświadczonego, wartość tj. ochronę zaufania adresata oświadczenia woli. Odbiorca oświadczenia woli może skutecznie powołać się na sens przez siebie rozumiany tylko

wtedy, gdy każdy uczestnik obrotu znajdujący się w podobnej sytuacji, a w szczególności dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i okolicznościach jego złożenia zrozumiałby tak samo jego znaczenie. Decyduje zatem wtedy normatywny i zindywidualizowany punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością wymaganą w obrocie (art. 355 k.c. stosowany w drodze analogii) dokonuje interpretacji zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie woli (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNCP 1995, nr 12, poz. 168).

Gdy się okaże, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli i ustalenie jego sensu odbywa się na podstawie przypisania normatywnego, czyli gdy badaniu przez sąd podlega nie tylko jak adresat oświadczenia woli jego sens rozumiał, lecz także jak powinien rozumieć. Wtedy jest miejsce na ocenę staranności oświadczenia woli (art. 355 § 2 k.c. stosowany przez analogię).

Tekst umowy interpretowany według reguł językowych stanowi podstawę do przypisania mu takiego sensu jaki ma na gruncie danego języka. Strona umowy powinna rozumieć tekst umowy zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym ten dokument został sporządzony. Jest to tylko jednak domniemanie, które nie wiąże bezwzględnie. Jak podkreślono w literaturze, strony mogą inaczej rozumieć określony fragment tekstu umowy, albo jedna ze stron miała dostateczne podstawy aby przypisać mu różne – od powszechnego - znaczenie. Wówczas taki stan w toku interpretacji oświadczeń woli należy uwzględnić. Interpretując umowę na podstawie reguł językowych należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, ale jednocześnie uwzględnić inne związane z nim postanowienia umowy, czyli tzw. kontekst językowy.

W zasygnalizowany sposób wymagała wyłożenia także przedmiotowa umowa pomiędzy stronami w zakresie ustalenia sensu oświadczenia woli, której Sąd Okręgowy prawidłowo, tj. w sposób zasygnalizowany nie przeprowadził.

Przede wszystkim nie dokonał w wystarczający sposób zbadania kontekstu językowego umowy. Wprawdzie podział majątku dorobkowego jest podziałem aktywów, niemniej do umownego jego dokonania odnosi się końcowy fragment § 3 umowy, skoro strony oświadczyły w nim „iż z dniem dzisiejszym wygasają między nimi wszelkie roszczenia z tytułu podziału majątku dorobkowego teraz i na przyszłość”.

Paragraf 4 umowy odniesiony jednak został do przedmiotu umowy, tj. do wspólnego gospodarstwa stron i jego wyposażenia w sprzęt rolniczy. Korzyści i ciężary,

które przejął z dniem zawarcia umowy nabywca tych składników majątkowych jednoznacznie zostały powiązane przez strony z tymi składnikami majątkowymi. Nie można było dokonać w omawianym wypadku wykładni, „że w tym wypadku długi nie idą za rzeczą” skoro z § 1 umowy wynikało zabezpieczenie hipoteczne przedmiotowych kredytów na nieruchomościach wchodzących w skład objętego umownym podziałem gospodarstwa rolnego, nabytego na wyłączną własność przez powoda.

W świetle powyższych uwag nie miało zasadniczego znaczenia normatywne znaczenie pojęcia „ciężaru”, lecz odpowiedź na pytanie co przez ten termin rozumiały strony umowy. Z tego punktu widzenia miał także znaczenie kontekst sytuacyjny do którego Sąd Okręgowy nie przywiązał należytego znaczenia.

Określenie w umowie wartości majątku wspólnego na kwotę 1270 000 zł i spłaty dla pozwanej w kwocie 710 00 zł nie jest argumentem ekonomicznym przemawiającym za wykładnią zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy, jeśli uwzględnić rozłożenie spłaty na długoterminowe raty (na pięć lat bez odsetek) oraz nabycie całego majątku dorobkowego przez powoda, związanego z dopłatami unijnymi i pożytkami naturalnymi.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu.